

Prof.inż.W.Ciszewski
Wice-Przewodniczący E.C.O.
London,W.I.
37 Upper Brook Street

London,dnia 17 stycznia 1947

Do
Dyrektora Biura Rewindykacji
i Odszkodowań
W a r s z a w a

Dot.: Niemca, Bruno Kurt LEHNA

List Panów BRO/OY992 otrzymałem w przeddzień wyjazdu z Polski, odpisuję wuec dopiero z Londynu.

Bruno Kurt Lehna przydzielony został do fabryki "Parowozy" Zakładów Ostrowieckich w Warszawie mniej więcej w połowie roku 1940, jako zastępca Treuhändera do działu zakupów naszej firmy. Do "Parowozów" w Warszawie przybył z zakładów Starachowickich, które w owym czasie były częścią Stahlwerke Braunschweig A.-G. Koncernu Hermann Göring Werke. Do tego samego koncernu należał zarząd zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu i fabryka parowozów w Warszawie.

Dla charakterystyki Lehny mogę podać następujące wydarzenia:

1. W drugiej połowie 1942 roku wspomniany Lehna wezwał telefonicznie do swego gabinetu kierownika wydziału technicznego - inż. Kazimierza Forsta, majstra Maciaszka i inż. Czesława Zawadzkiego oraz dwu innych robotników, których nazwisk nie pamiętam. Okazało się, że była to pułapka, bo w gabinecie Lehny czekało już Gestapo. Z wyjątkiem inż. Czesława Zawadzkiego, który zorientował się o co idzie, nie wszedł do gabinetu Lehny lecz ukrył się na dachu - wszyscy wywołani zostali aresztowani i po krótkim pobyciu na Pawiaku wywiezieni do różnych obozów koncentracyjnych. Żaden z aresztowanych nie wrócił i mieliśmy wiadomości, że zginęli oni w obozach.

Inż. Czesław Zawadzki żyje, pracuje w Warszawie, zdaje się, że w Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Warszawskiego.

2. W roku 1941, tuż przed wybuchem wojny z Rosją, sytuacja aprowizacyjna w Warszawie, a szczególnie w sferach robotniczych była rozpaczliwa. Zdarzały się wypadki omdlenia robotników przy pracy z głodu. Byłem obecny przy jednym takim wypadku w kuźni i wracając spotkałem w hali fabrycznej Lehna. Zaapelowałem do niego, aby zwrócił się do właściwych władz o dodatkowe zaaprowizowanie robotników. Lehna uniósł się wtedy i powiedział mi coś w rodzaju "Wszyscy wy jesteście sabotażystami i ci ludzie tylko udają".

3. Mniej więcej w sierpniu 1942 roku byłem świadkiem z okna mojego biura sceny, która się rozgrywała na placu fabrycznym. Na placu pracowała drużyna robotnicza żydowska, przysłana z ghetta (był to okres pierwszej likwidacji ghetta warszawskiego). Lehna niespodziewanie wyszedł na plac i zobaczył grupę Żydów odpoczywających po pracy. Obrzucił tę grupę kamieniami.

24
 Brzmi to może nieprawdopodobnie, ale o ile sobie przypominam, Lehna nie miał jeszcze najgorszej opinii u Polaków, którzy pracowali bezpośrednio pod nim. Mieliśmy bowiem wśród Niemców, którzy zarządzili fabryką znacznie gorsze typy.

Dalszych informacji o Lehnie może udzielić inż. Robert Przybyłowicz, który mu bezpośrednio podlegał, jak również pracownik wydziału zakupów Felicjan Kowalski.

Inż. Przybyłowicz pracował o ile wiem w Centralnym Zarządzie Przemysłu Hutniczego jako delegat Zakładów Ostrowieckich. Pan Kowalski pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

/-/ W. Ciszewski

Za zgodność:

BIUROWNIK KANCELARII

J. Skonieczna

Mgr. Irena Skonieczna

Główna Komisja
 Badania Zbrodni Niemieckich
 w Polsce
 Warszawa, Al. J. Piłsudskiego 1 m. 9
 tel. 37064